



## EDWARD RULIKOWSKI – strażnik pamięci o dawnej ziemi kijowskiej

**E**dward Rulikowski urodził się w Wielkiej Motowilówce w powiecie kijowskim 17 listopada 1825 roku w zamożnej rodzinie ziemiańskiej Rulikowskich herbu Korab.

Ród ten znany był już na początku XVI wieku jako Poradowscy z Wielkiego Poradowa w województwie rawskim, jednak w połowie XVI wieku jego przedstawiciele, przesiedliwszy się do województwa bełskiego i obejmując majątek Rulikowo, zaczęli nazywać się Rulikowskimi.

W połowie XVIII wieku Józef, pradziad Edwarda, został dziedzicem klucza motowilowskiego, a ojciec Edwarda przeniósł się na stałe na Kijowszczyznę, budując w Motowilówce majątek, a później także kościół.

To właśnie w motowilowskim kościele św. Anny został ochrzczony 22 listopada 1825 roku pod imieniem Edward Leopold przez proboszcza ks. Józefa Styczyńskiego.

W księdze metrykalnej zapisano jego rodziców jako Józefa Kazimierza Antoniego Walentego Rulikowskiego z Honiatycz herbu Korab, marszałka szlachty powiatu wasylkowskiego oraz Zofię, córkę Wacława Borejki z Kneruta herbu Borejko, marszałka szlachty powiatu rówieńskiego. W dzieciństwie Edward często przebywał wraz z braćmi Wacławem i Antonim w Samostrzałach na Rówieńszczyźnie, w majątku swojego dziadka Borejki - człowieka wykształconego, architekta krajobrazu, sprawnego gospodarza i działacza oświatowego regionu.

*Ciąg dalszy na str. 4-5*

## Obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja w Kijowie

# Wspólna tradycja, wspólne wartości

*14 maja w ogrodach prastarego Soboru Mądrości Bożej, pamiętającego czasy Jarosława Mądrego, rozbrzmiały hymny trzech państw – Polski, Litwy i Ukrainy w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Sił Zbrojnych Ukrainy.*



Ceremonię zainaugurowali ambasadorowie Polski i Litwy: Piotr Łukasiewicz i Inga Stankevičienė



**T**u, w sercu Kijowa, w obliczu trwającej wojny, przedstawiciele Polski i Litwy spotkali się z ukraińskimi partnerami, by uczcić 235. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Ceremonię zainaugurowali ambasadorowie Polski i Litwy: Piotr Łukasiewicz i Inga Stankevičienė. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz ukraińskich, w tym wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej Taras Kaczka, a także ministrowie, dyplomaci, deputowani, wolontariusze, duchowni i dziennikarze. W przyjęciu uczestniczyło również liczne grono przedstawicieli polskiej społeczności z całej Ukrainy, zrzeszonych w Związku Polaków Ukrainy oraz Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie oraz przed-

stawiciele niezależnych polskich organizacji. Wydarzenie podkreśliło głębokie więzi łączące trzy narody oraz wspólne wartości, na których opiera się europejska wspólnota demokratycznych państw.

### **Polska: „Wierchowieństwo prawa jest silniejsze od władzy politycznej”**

Chargé d’Affaires a.i. Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie Piotr Łukasiewicz rozpoczął swoją przemowę od uroczystego powitania: „Bracia Polacy, bracia Litwini, bracia kozackiego rodu, witajcie!” Następnie podkreślił, że Konstytucja 3 Maja była dokumentem, „który przez stulecia wzbudzał pragnienie wolności, porządku i odpowiedzialnego rządzenia”, a także „aktem wyboru” i „próbą stworzenia państwa, gdzie prawo

wyznacza granice władzy, a nie odwrotnie”.

W odniesieniu do współczesnej sytuacji Ukrainy ambasador zaznaczył: „Polska od początku agresji rosyjskiej przeciw Ukrainie stała na straży jej niezależności i prawa do wyboru własnej drogi”.

Polski dyplomata wyraźnie podkreślił, że droga do Unii Europejskiej wymaga konkretnych reform: „Członkostwo w UE to nie tylko flaga i obecność przed instytucjami europejskimi. To przede wszystkim system wartości i instytucji, które chronią obywateli przed arbitralnością”. Wymienił kluczowe obszary: reformę systemu sądowego, walkę z korupcją, przejrzystość finansów publicznych oraz ochronę dziennikarzy i społeczeństwa obywatelskiego.

*Ciąg dalszy na str. 3*

### Wspólne świętowanie

# RAJDOCROSS POLAKÓW KIJOWA

*Święta majowe to szczególnie ważny czas dla Polski oraz Polaków – również tych mieszkających poza granicami kraju. Ich znaczenie wynika zarówno z historii, jak i z żywych tradycji, które budują tożsamość narodową i łączą kolejne pokolenia. Początek maja to okres uroczystości upamiętniających najważniejsze wydarzenia i symbole polskiej państwowości: 2 maja obchodzony jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, który jest jednocześnie Dniem Polonii i Polaków za Granicą, natomiast 3 maja świętujemy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja – jednego z najważniejszych dokumentów w historii Polski. (Patrz str. 2)*



Uroczystości rozpoczęły się przy kościele pw. św. Aleksandra, gdzie uczestnicy wspólnie odśpiewali Marsz Polonii oraz rozwinęli biało-czerwoną flagę Rzeczypospolitej Polskiej – symbol jedności, dumy narodowej i przywiązania do ojczyzny.

**Dzień Flagi Rzeczypospolitej  
Polskiej oraz Dnia Polonii i  
Polaków za Granicą**

W dniu 2 maja, podczas obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą, przedstawiciele polskich organizacji z Ukrainy uczestniczyli w uroczystościach państwowych w Warszawie, odbywających się na zaproszenie Karola Nawrockiego, Prezydenta RP.

Związek Polaków reprezentowali Prezes ZPU Lesia Jermak oraz partnerzy i delegaci polskich organizacji z Równego, Chmielnika, Iwano-Frankiwska, Niecieszyna, Lwowa, Odessy i Żytomierza. Ich udział koncentrował się na uroczystościach z okazji Dnia Flagi RP w Pałacu Prezydenckim. Spotkanie to było wyjątkowym momentem wspólnego świętowania tego, co nas łączy białą-czerwoną flagą

oraz wspólnoty Polaków na całym świecie. Był to dzień dumy, tożsamości i jedności ponad granicami.

W swoim wystąpieniu Prezydent RP podkreślił, że Polska to wspólnota ludzi rozsiadanych po całym świecie, a jej siła tkwi w przywiązaniu do wartości, języka i kultury.

Także prezydent Karol Nawrocki wręczył akty mianowania na najwyższe stopnie wojskowe dwunastu oficerom Wojska Polskiego.

W tym samym dniu, w ramach obchodów Dnia Polonii i Polaków za Granicą, odbyło się spotkanie, podczas którego powołana została Rada ds. Polonii i Polaków za Granicą przy Prezydencie RP.

W jej skład weszli przedstawiciele środowisk polonijnych oraz osoby zajmujące się tematyką Polonii, w tym prof. Helena



Krasowska Instytutu Sławiści Akademii Nauk.

Serdecznie gratulujemy wszystkim powołanym do Rady i życzymy owocnej pracy na rzecz Polonii oraz Polaków na całym świecie. Tegoroczne wydarzenia potwierdziły, że białą-czerwoną łączy nas ponad granicami, a wspólnota narodowa pozostaje silna i żywa niezależnie od miejsca zamieszkania.

*Inf. ZPU*



**Wspólne świętowanie**

*Ciąg dalszy ze str. 1*

Z okazji tego potrójnego święta, 2 maja, Polacy Kijowa spotkali się, by wspólnie oddać symboliczny hołd wybitnym postaciom polskiej historii, których losy związane były z tym miastem. W wydarzeniu wzięła udział liczna grupa uczestników – w tym dzieci i młodzież, co napawała szczególną radością i daje nadzieję na kontynuację tych tradycji w przyszłości. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele różnych organizacji polskich działających w Kijowie oraz w obwodzie kijowskim, a frekwencja przerosła wszelkie oczekiwania organizatorów.

Uroczystości rozpoczęły się przykościele pw. św. Aleksandra, gdzie uczestnicy wspólnie odśpiewali Marsz Polonii oraz rozwinęli białą-czerwoną flagę Rzeczypospolitej Polskiej – symbol jedności, dumy narodowej i przywiązania do ojczyzny.

Swoją obecnością wydarzenie zaszczylił konsul Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie, Tomasz Sipowski, który podziękował zebrany za pielęgnowanie polskich tradycji oraz zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia w duchu szacunku do dziedzictwa narodowego i kultury przodków.

„Rajdocross Polaków Kijowa”, organizowany już po raz dziewiąty, na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń polonijnych w stolicy Ukrainy. Uczestnicy, jak co roku, zadbali o oprawę wydarzenia – nie zabrakło białą-czerwonych kotylionów, odświętnych strojów

## RAJDOCROSS POLAKÓW KIJOWA



oraz symbolicznych elementów podkreślających narodowy charakter spotkania.

Wspólne świętowanie, obecność różnych pokoleń oraz atmosfera jedności pokazały, jak ważne jest podtrzymywanie więzi narodowych, nawet z dala od ojczyzny. Takie inicjatywy nie tylko przypominają o historii, ale również budują wspólnotę i wzmacniają poczucie tożsamości wśród Polaków mieszkających za granicą.

Jesteśmy wdzięczni każdemu uczestnikowi, który się dołączył do tak pięknej inicjatywy.

**Informacja i zdjęcia  
Dziennik Kijowski**

## Wspólna tradycja, wspólne wartości



Polska deklaracja wsparcia przybiera również konkretne formy ekonomiczne. Ambasador wymienił: „Teraz tworzymy polski model współpracy obronnej, w ramach której wspólnie rozwijamy uzbrojenie, by zapewnić siłom zbrojnym Ukrainy i Polski nowoczesny sprzęt wojskowy”. Wspomniał także o działalności firm takich jak Orlen, PZU i Credo Bank, które aktywnie inwestują w ukraińską gospodarkę.

Przemówienie zakończył słowami: „Polska ceni te wysiłki. Wierzymy, że zwycięstwo Ukrainy i sprawiedliwy pokój to zwycięstwo dla całej Europy”.

**Litwa: „Słabość rzadko powstrzymuje agresję, częściej ją prowokuje”**

Ambasador Litwy Inga Stankevičienė, przypominała

historyczne znaczenie Konstytucji 3 Maja jako „pierwszej pisanej konstytucji w Europie i drugiej na świecie”.

Podkreśliła jednak, że prawdziwe znaczenie tego dokumentu tkwi gdzie indziej: „To, co czyni tę datę naprawdę znaczącą, to nie tylko jej miejsce w historii, ale także to, że była ona próbą odpowiedzi na znacznie trudniejsze pytanie: jak państwo ma odpowiedzieć, gdy wolność wydaje się krucha, reformy nie mogą być już odkładane, a przyszłość jest niepewna”.

Ambasador Stankevičienė przeprowadziła wyraźną paralelę historyczną: „Tak samo jak pod koniec XVIII wieku, gdy reformatorska Rzeczpospolita stawiała się coraz większą przeszkodą dla imperialistycznych państw,

*Ciąg dalszy ze str. 1*

dziś demokratyczna i europejska Ukraina jest taką samą przeszkodą dla rosyjskiej, która wciąż żyje w swoich stuletnich iluzjach”.

Litewska dyplomatka przypomniała kluczową lekcję z historii: „Pokój, suwerenność i państwo prawa zachowują się tylko wtedy, gdy są aktywnie broniące. Słabość rzadko powstrzymuje agresję, częściej ją prowokuje”. Wyraziła również przekonanie, że „z Ukrainą Europa i Unia Europejska stanie się silniejsza, bezpieczniejsza, bardziej odporna i wreszcie prawdziwym graczem geopolitycznym”.

**Wspólna droga**

Uroczystość w Kijowie pokazała, że mimo upływu stuleci, wartości zapisane w Konstytucji 3 Maja pozostają aktualne. Jak podkreślił polski ambasador: „Wolność i prawo nie są dane raz na zawsze. Wymagają opieki, odnowy i obrony”.

Wydarzenie w Kijowie to nie tylko hołd historii, ale przede wszystkim wyraz solidarności i wiary w to, że wspólne wartości demokratyczne, państwo prawa i europejska jedność są fundamentem, który pozwoli Ukrainie wygrać zarówno na polu walki, jak i w budowaniu nowoczesnego, europejskiego państwa.

**Andżelika PŁAKSINA**

*(Zdjęcia autora)*

## MAJOWE ŚWIĘTA Polaków Winniczyny

2 maja br. polskie organizacje pozarządowe obwodu winnickiego wspólnie obchodzą najważniejsze majowe święta polskie: Dzień Polonii i Polaków za Granicą, Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Narodowe Święto Konstytucji 3 Maja.



W uroczystościach uczestniczyli Polacy z Winnicy, Baru, Braclawia, Chmielnika, Uładówki i innych miejscowości, reprezentujący zarówno Związek Polaków Ukrainy, Federację Organizacji Polskich na Ukrainie, jak i niezrzeszone organizacje polskie. Inicjatorem wspólnych obchodów był Związek Polaków Winniczyny we współpracy z Konsulatem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy.

Obchody rozpoczęły się tradycyjnie od złożenia wieńców, zapalenia zniczy oraz modlitwy przy tablicach poświęconych Józefowi Piłsudskiemu oraz Polakom – ofiarom reżimu stalinowskiego.

Najważniejsze wydarzenie tego dnia odbyło się w Obwodowej Filharmonii im. Mikołaja Leontowicza. Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Akademickiej Orkiestry „Arkata” pod dyktando zasłużonego dla kultury polskiej Grzegorza Kurkowa zachwylił liczną zgromadzoną publiczność. Utwory wybitnych polskich kompozytorów – Ignacego Jana Paderewskiego, Tadeusza Ganickiego, Karola Szymanowskiego, Henryka Wieniawskiego, Karola Kurpińskiego oraz Juliusza Zarębskiego – wywarły na słuchaczach niezapomniane wrażenie, budując poczucie jedności oraz dumy z przynależności do narodu polskiego.

Na zakończenie koncertu artyści otrzymali od wdzięcznych Polaków Winniczyny biało-czerwony kosz kwiatów. Wspólne obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą, Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja zostały współfinansowane ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP przeznaczonych na realizację zadań związanych z współpracą z Polską i Polakami za granicą.

**Alicja RATYŃSKA, prezes Związku Polaków Winniczyny**

### Edukacja

## Lekcja historyczna z okazji Święta Konstytucji 3 Maja w Polskiej Szkole Sobotniej w Borodziance

3 maja bieżącego roku w Polskiej Szkole Sobotniej działającej przy Związku Polaków w Borodziance odbyła się wyjątkowa lekcja historyczna poświęcona Konstytucji 3 Maja - pierwszej konstytucji w Europie i jednemu z najważniejszych aktów prawnych w historii Polski.

Podczas spotkania uczniowie mieli okazję poznać najważniejsze fakty związane z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, jej znaczenie dla państwa polskiego oraz wpływ na rozwój nowoczesnej myśli demokratycznej w Europie. W przystępny i interesujący sposób przedstawiono mło-

dzieży wydarzenia historyczne z 1791 roku oraz sylwetki osób, które przyczyniły się do powstania tego niezwykle ważnego dokumentu.

Szczególnym zainteresowaniem uczestników cieszył się przygotowany na zakończenie wykładu quiz historyczny, dzięki któremu uczniowie mogli sprawdzić swoją wiedzę, rozwiązując zadania i zagadki związane z tematyką Konstytucji 3 Maja. Taka forma nauki połączyła edukację z dobrą zabawą i spotkała się z dużym entuzjazmem młodych uczestników.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali w pre-



zencie książki poświęcone Konstytucji 3 Maja wraz z tematycznymi kolorowanymi, które stały się miłą pamiątką tego wyjątkowego spotkania.

Wydarzenie było nie tylko cenną lekcją historii, lecz także ważnym elementem pielęgnacji polskiej tradycji, kultury i świadomości narodowej wśród

młodego pokolenia Polaków mieszkających poza granicami Ojczyzny.

**Arseniusz MILEWSKI**



Ambasada  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Kijowie

Przedsięwzięcie dofinansowane  
przez Ambasadę RP w Kijowie  
w ramach budżetu Departamentu  
Współpracy z Polonią i Polakami  
za Granicą.

Ciąg dalszy ze str. 1

Matka zmarła wcześniej, w 1834 roku. Edward kontynuował edukację domową w rodzinnej Motowilówce. Jako młodzieniec wyjechał na studia do Paryża do Collège de France, a następnie kontynuował naukę na Sorbonie. Po powrocie na Ukrainę zaprzyjaźnił się intelektualnie ze znacznie starszym od siebie Konstantym Świdzińskim, krewnym żony jego brata Wacława, znanym kolekcjonerem

„Trypol. Wyjątek z Opisu powiatu Kijowskiego”. Artykuł „Słówko o ojcu Mazepy” ukazał się w „Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych” w 1855 roku.

Przez pięć lat prowadził badania w bibliotekach i archiwach Lwowa, Rzymu, Paryża i innych miast. Badania tego okresu skoncentrowały się wokół pracy poświęconej Kijowszczyźnie. Kilka fragmentów tej pracy zostało wydanych w 1878 roku w „Ateneum” pod tytułem „Drogi i szlaki na prawym brzegu Dniepru”, a dopiero po jego śmierci całość opublikował Marian Dubiecki w Kijowie w 1913 roku pod tytułem



Portret Edwarda Leopolda Rulikowskiego w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1882 roku.

Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie. Opublikował kilka prac z zakresu etnografii i archeologii w wydawnictwie komisji „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej”, między innymi „Zapiski etnograficzne z Ukrainy” w 1879 roku, „Mogiła w Helenówce w powiecie Wasylkowskim na Ukrainie w r. 1879 zbadana” w 1880 roku jako rezultat własnych badań archeologicznych oraz „O pociorkach kamiennych, znajdujących na prawym dorzeczu Dniepru” w 1881 roku. Publikował również artykuły w „Dzienniku Warszawskim”, „Kronice wiadomości krajowych i zagranicznych” oraz „Ateneum”.

Był członkiem Towarzystwa Archeologiczno-Statystycznego w Kijowie, uczestniczył w III i XI Zjazdach Archeologicznych odbywających się tam w latach 1874 i 1899, które miały charakter międzynarodowy. Od 1880 roku aż do śmierci współpracował z redakcją „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich” w Warszawie jako autor licznych artykułów o wsiach i miasteczkach głównie Prawobrzeżnej Ukrainy, szczególnie Kijowszczyzny.

Na początku lat osiemdziesiątych zamieszkał we wsi Sachny w powiecie berdyczowskim u krewnego swojego siostrzeńca Abramowicza. Po długotrwałym procesie spadkowym otrzymał wraz z bratem Antonim, ornitologiem, miasteczko Wysock w powiecie rówieńskim guberni wołyńskiej, gdzie przez pewien czas mieszkał, kontynuując badania historyczne. Pod koniec życia częściej przebywał w Kijowie. W 1899 roku przekazał swoją kolekcję zabytków archeologicznych tworzonemu wówczas w Kijowie Muzeum Starożytności i Sztuk Pięknych. Po jarmarkach kontraktowych na początku 1900 roku planował

(1813–1903), gdy dowiedział się, że siostrzenica Elżbieta chce przejąć bibliotekę i archiwum Iwanowski pragnął, aby biblioteka i archiwum pozostały na Ukrainie i nie zostały wywiezione przez spadkobierców. Uważał, że pozbawienie ziem ukraińskich dziedzictwa kulturowego Rulikowskiego oznaczałoby wspieranie rusyfikacyjnej polityki caratu. Stało się jednak inaczej.

Ostatecznie rodzina Rulikowskich przekazała część spuścizny archiwalnej Edwarda jego siostrzenicy Elżbiecie. Ogromne archiwum naukowe, korespondencja i zbiory etnograficzne na początku XX wieku trafiły do San



Pałac w Motowilówce, wybudowany przez ojca Edwarda. Rysunek Napoleona Ordy.

rem starożytności, który zachęcił go do zajęcia się historycznym krajoznawstwem Prawobrzeżnej Ukrainy. Rozpoczął więc intensywne badania w rodzinnych archiwach majątków krewnych i przyjaciół Rulikowskich. Rezultatem tej działalności była jego pierwsza praca „Opis powiatu wasylkowskiego pod względem historycznym” z 1853 roku, której fragmenty opublikowano już w 1852 roku w „Bibliotece Warszawskiej”. Praca przedstawiała historię regionu, proces kształtowania się szlacheckiej własności ziemskiej, etnografię oraz topografię kraju. Dzieło Edwarda Rulikowskiego zostało wysoko ocenione przez współczesnych mu uczonych, między innymi Juliana Bartoszewicza i Wacława Aleksandra Maciejowskiego, a pozytywnie wypowiedział się o nim także znany historyk Joachim Lelewel.

W 1854 roku opublikował w „Dzienniku Warszawskim” artykuł „O Mazepie”, a w 1855 roku tekst o komendancie Janie Stachurskim „O Stachurskim” oraz historyczny opis Trypola



Złożenie kwiatów 17 listopada 2025 roku, w dniu 200. rocznicy urodzin Edwarda Rulikowskiego, przez członków Towarzystwa Naukowego



Nabożeństwo 30 listopada 2025 roku w odnowionej krypcie kościoła w Motowilówce

wyjazd badawczy, jednak zachorował.

Zmarł 21 kwietnia 1900 roku we wsi Wielka Sołtanówka w majątku jednego ze swoich bratanek. Został pochowany w krypcie kościoła w Motowilówce.

Po śmierci Edwarda Rulikowskiego losem jego biblioteki liczącej około tysiąca tomów oraz przede wszystkim rękopiśmiennego archiwum zainteresował się jego bliski przyjaciel i historyk Eustachy Iwanowski

Giuliano pod Pizą we Włoszech, gdzie w willi Belvedere mieszkała jego siostrzenica Elżbieta Bośniacka (1837–1904), autorka dramatów, córka Edmunda Rulikowskiego, marszałka szlachty powiatu wasylkowskiego, kuratora gimnazjum białocerkiewskiego i właściciela majątku w Helenówce. Po śmierci Elżbiety w 1904 roku dokumenty wróciły na Ukrainę i zostały przekazane do Ossolineum we Lwowie. Dalsze losy biblioteki Edwarda Rulikowskiego pozostają nieznane.

W Dziale Rękopisów Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka, dawnym Ossolineum, przechowywanych jest w 90 jednostkach archiwalnych wiele materiałów historycznych należących do Edwarda oraz jego brata, historyka i heraldyka Wacława Rulikowskiego, które wróciły z Włoch. Większość z nich należy do Edwarda. Są to między innymi rękopis monografii o hetmanie Pawle Teteri, niekompletny rękopis monografii o życiu historycznym Kijowa „Dzieje zewnętrzne oraz wewnętrzne Kijowa w związku z ogólną historią kraju”, notatki o wierzeniach ludowych i powiedzeniach z Polesia, wy-

pisy z różnych źródeł historycznych dotyczących dziejów Kijowszczyzny, Wołynia, Podola i Braclawszczyzny z XIII–XVIII wieku, biografie postaci historycznych, materiały do historii Ormian na Ukrainie, wypisy heraldyczne i genealogiczne o rodach szlacheckich związanych przede wszystkim z terenami Ukrainy, notatki o wyprawie armii szwedzkiego króla Karola XII na Moskwę, materiały dotyczące historii poszczególnych miejscowości Ukrainy, wypisy do historii Kościoła prawosławnego i katolickiego na Ukrainie, historia Kijowa i Akademii Kijowsko-Mohylańskiej, materiały topograficzne, etnograficzne i hydrograficzne, wypisy do historii Chmielnicyzny i wiele innych. To ogromne bogactwo nadal czeka na swoich badaczy.

W ubiegłym roku minęło 200 lat od narodzin i 125 lat od śmierci pierwszego badacza historycznego krajoznawstwa Kijowszczyzny, historyka, etnografa, archeologa i kolekcjonera polsko-szlacheckiego pochodzenia Edwarda Leopolda Rulikowskiego. Jego dorobek ma istotne znaczenie dla kultury i historii Ukrainy oraz Polski. Jego życie stanowi pomost między naszymi narodami. Dlatego ważne jest badanie jego spuścizny i pamięć o takich ludziach jak on. W tym celu w 2004 roku utworzono Towarzystwo Naukowe im. Wacława i Edwarda Rulikowskich. Dzięki staraniom parafii rzymskokatolickiej z Fastowa w latach 2015–2016 rozpoczęto odnowę krypty zniszczonego w czasach bolszewickich kościoła w Motowilówce, gdzie niegdyś spoczywali miejscowi Rulikowscy. Obecnie w odrestaurowanej części krypty co miesiąc odprawiane są nabożeństwa dla miejscowej wspólnoty rzymskokatolickiej.

17 listopada 2025 roku przedstawiciele Towarzystwa Naukowego uczcili Edwarda Rulikowskiego, składając kwiaty podczas wizyty w kryptie w Motowilówce. Natomiast 30 listopada odbyło się uroczyste nabożeństwo prowadzone przez księży Jana Piątkowskiego i Krzysztofa Wilka w obecności miejscowych parafian oraz przedstawicieli Związku Polaków Ukrainy, Związku Krajoznawców Ukrainy i Towarzystwa Naukowego im. Wacława i Edwarda Rulikowskich. Po zakończeniu liturgii, dyskutując o znaczeniu i dziedzictwie miejscowych Rulikowskich, a szczególnie o roli Edwarda, uczestnicy jednogłośnie poparli plany odnowienia całej krypty dawnego kościoła i stworzenia tam ekspozycji poświęconej działalności rodu Rulikowskich.

**Sergiusz Lysenko-Niezabytowski (Bojarka)**

„Pamięć, która łączy”: polscy lekarze Kijowa i wspólne medyczne dziedzictwo Ukrainy i Polski

## Profesor szlacheckiego pochodzenia i o międzynarodowym uznaniu: jak Nikanor CHRZĄSZCZEWSKI stworzył pierwszą poliklinikę w Kijowie i uczył ludzi dbać o zdrowie

**Nikanor Chrząszczewski (1836–1906) - profesor Uniwersytetu Kijowskiego, lekarz i oświeceniowiec polskiego szlacheckiego pochodzenia, który zdobył międzynarodowe uznanie w dziedzinie patologii i histologii. Założył pierwszą poliklinikę w Kijowie, organizował publiczne wykłady medyczne i popularyzował wiedzę o zdrowiu wśród mieszkańców miasta. Był również człowiekiem o silnych zasadach obywatelskich - wspierał studentów i sprzeciwiał się niesprawiedliwości.**

Kijów połowy XIX wieku był miastem dynamicznie rozwijającym się naukowo i społecznie. Właśnie wtedy powstał wydział lekarski Uniwersytetu Kijowskiego oraz Kijowskie Towarzystwo Lekarskie. W tym samym czasie, daleko na Uralu, w rodzinie polskiego szlachcica Adama Chrząszczewskiego dorastał Nikanor - osiemnaste dziecko w rodzinie.

Pochodził z rodu herbu Trzaska, a rodzinne tradycje patriotyczne i doświadczenia związane z Powstaniem Listopadowym miały ogromny wpływ na jego światopogląd. Dzieciństwo naznaczyła tragedia - większość rodzeństwa zmarła na suchoty. To właśnie wtedy narodziło się jego zainteresowanie medycyną.

W 1854 roku ukończył Drugie Gimnazjum Kazańskie ze złotym medalem

dydaktycznej. Najpierw wykładał na Uniwersytecie w Charkowie, gdzie założył laboratorium histologiczne i opublikował liczne prace naukowe. W 1868 roku został profesorem Uniwersytetu Kijowskiego oraz kierownikiem katedry patologii ogólnej. Pomimo trudnych warunków i braku wsparcia administracji prowadził badania, wykładał i wychowywał kolejne pokolenia lekarzy.

Jednym z jego największych osiągnięć było otwarcie w 1870 roku pierwszej w Kijowie polikliniki dla ubogich pacjentów. W placówce tej bezpłatnie pracowali wykładowcy wydziału lekarskiego, a sam profesor przyjmował chorych na choroby płuc.

Chrząszczewski uważał, że wiedza medyczna powinna być dostępna dla wszystkich. Z jego inicjatywy rozpoczęto organizację publicznych wykładów



Nikanor Chrząszczewski

odwagi cywilnej. Wielokrotnie stawał w obronie studentów represjonowanych za działalność polityczną i sprzeciwiał się niesprawiedliwym decyzjom władz uniwersyteckich. Z tego powodu znalazł się pod nadzorem administracji i policji, a w 1887 roku został usunięty z uniwersytetu z przyczyn politycznych.

Mimo odsunięcia od pracy dydaktycznej nadal prowadził działalność społeczną, leczył pacjentów i wydawał broszury popularyzujące wiedzę medyczną. Był autorem ponad 50 prac naukowych oraz wychowawcą wielu przyszłych profesorów medycyny.

Nikanor Chrząszczewski zmarł 19 sierpnia 1906 roku w Kijowie. Pozostawił po sobie nie tylko znaczący dorobek naukowy, lecz także przykład lekarza-humanisty, który łączył naukę z troską o człowieka i odpowiedzialnością społeczną.

**Olena KOTSERUBA**

Materiał powstał przy wsparciu Polpharmy w ramach projektu «Pamięć, która łączy: lekarze polskiego pochodzenia w historii Kijowa», ujawniającego nazwiska i mało znane karty wspólnego dziedzictwa medycznego Ukrainy i Polski. Polpharma – największy producent leków w Polsce z ponad 90-letnią historią. Od ponad 20 lat firma działa również na Ukrainie, posiadając portfel ponad 600 leków na receptę i bez recepty – w tym stosowanych w leczeniu chorób kardiologicznych, neurologicznych i okulistycznych.



Współczesny wygląd „Auditorium Ludowego” przy ulicy Bulwarno-Kudriawskiej 26 w Kijowie

i rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Kazańskim. Już jako student zdobywał nagrody za swoje prace naukowe. Po ukończeniu uczelni obronił doktorat dotyczący budowy nadnerczy - jedno z pierwszych badań poświęconych układowi dokrewnemu w Imperium Rosyjskim.

W latach 1861–1864 odbywał staż naukowy w Niemczech, gdzie współpracował z wybitnymi uczonymi i pogłębiał wiedzę z zakresu patologii oraz histologii. Mógł zostać za granicą, jednak zdecydował się wrócić i poświęcić pracy naukowej oraz

medycznych dla mieszkańców Kijowa. Pierwszy odczyt odbył się w 1886 roku i dotyczył szkodliwości alkoholu. Profesor poruszał również tematy higieny, chorób zakaźnych, gruźlicy i profilaktyki zdrowotnej.

Wykłady cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Dochody z biletów przeznaczano na wydawanie broszur edukacyjnych, które następnie bezpłatnie rozdawano mieszkańcom miasta. Profesor marzył nawet o stworzeniu uniwersytetu ludowego dostępnego dla wszystkich.

Znany był także ze swojej

**Jak zapisać się do lekarza w Polsce i korzystać z publicznej opieki zdrowotnej?**

Dla wielu osób przyjeżdżających do Polski jednym z najważniejszych tematów jest dostęp do opieki zdrowotnej. Jak zapisać się do lekarza? Czy potrzebne jest ubezpieczenie? Gdzie szukać pomocy? W praktyce wiele spraw można załatwić szybciej i łatwiej, niż się wydaje. Podstawą korzystania z publicznej opieki zdrowotnej w Polsce jest ubezpieczenie zdrowotne. Najczęściej posiadają je osoby pracujące, studiujące lub zgłoszone do ubezpieczenia przez członka rodziny. Dzięki temu można korzystać z usług Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ).

Pierwszym krokiem po przyjeździe do Polski warto uczynić wybór lekarza rodzinnego, czyli tzw. lekarza pierwszego kontaktu. To właśnie do niego zgłaszamy się w przypadku choroby, skierowania do specjalisty czy recepty. Aby zapisać się do przychodni, wystarczy wybrać placówkę współpracującą z NFZ i złożyć deklarację – często można to zrobić również online.

W Polsce działa także Internetowe Konto Pacjenta (IKP). Dzięki niemu można sprawdzić recepty, skierowania, historię leczenia czy terminy wizyt. Logowanie odbywa się najczęściej przez Profil Zaufany lub bankowość elektroniczną. Warto wiedzieć, że wiele recept w Polsce ma dziś formę elektroniczną. Po wizycie u lekarza pacjent otrzymuje kod SMS, który należy podać w aptece razem z dokumentem tożsamości.

W nagłych przypadkach pomocy udzielają szpitalne oddziały ratunkowe (SOR) oraz numer alarmowy 112. W mniej pilnych sytuacjach można również skorzystać z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Coraz więcej przychodni oferuje także teleporady, czyli konsultacje telefoniczne lub online. To wygodne rozwiązanie szczególnie dla osób starszych, rodzin z dziećmi czy osób mieszkających dalej od większych miast. Polski system ochrony zdrowia może początkowo wydawać się skomplikowany, jednak znajomość podstawowych zasad znacznie ułatwia codzienne życie i pozwala szybciej odnaleźć się w nowym miejscu.

Artykuł przygotowany przez Związek Polaków Rejonu Kijowsko-Swiatoszyńskiego oraz Polską Wspólnotę Kulturalno-Oświatową „Koralik”

Spotkanie zostało zorganizowane w ramach współpracy wspólnego projektu Unii Europejskiej i Rady Europy „Wsparcie wdrażania europejskich standardów w zakresie przeciwdziałania dyskryminacji oraz ochrony praw mniejszości narodowych w Ukrainie”. Organizatorami wydarzenia byli Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich Ukrainy oraz organizacja pozarządowa „Rada Wspólnot Narodowych Ukrainy”.

Celem okrągłego stołu było wypracowanie wspólnego stanowiska oraz osiągnięcie konsensusu między partnerami krajowymi w zakresie działań legislacyjnych i instytucjonalnych. Dyskusje koncentrowały się na integracji, ochronie praw oraz zachowaniu tożsamości mniej-

## IV DIALOG MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH (WSPÓLNOT) UKRAINY: „Architektura odporności, zdolność instytucjonalna i ochrona prawna”

6 maja w Kijowie w hotelu Premier Palace, odbył się IV Dialog Mniejszości Narodowych (Wspólnot) Ukrainy – wydarzenie poświęcone kluczowym wyzwaniom i perspektywom rozwoju polityki wobec różnorodności narodowej w kraju.

szości narodowych i ludów rdzennych Ukrainy – zarówno w obecnych realiach, jak i w kontekście przyszłej odbudowy kraju po zakończeniu wojny.

Podczas dyskusji poruszono wiele ważnych tematów, m.in. kwestie ochrony praw narodowych wspólnot, przeciwdziałania dyskryminacji i mowie nienawiści, współpracy organizacji społecznych z władzami lokalnymi oraz zwiększenia udziału przedstawicieli mniejszości narodowych w procesach po-

dejmowania decyzji. Dużo uwagi poświęcono również wsparciu młodzieży, wzmocnieniu instytucjonalnej roli organizacji społecznych oraz zachowaniu tożsamości narodowej i kulturowej w obecnych warunkach wojny i wyzwań społecznych.

W obradach okrągłego stołu uczestniczyli: Rzecznik Praw Obywatelskich Dmytro Lubinec, przewodniczący



W wydarzeniu uczestniczyli też przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy

Rady Wspólnot Narodowych Ukrainy Aszot Awaniesjan, przedstawiciele instytucji państwowych, deputowani oraz reprezentanci różnych wspólnot narodowych. W wydarzeniu uczestniczyli też przedstawiciele Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy: prezes ZPU Lesia Jermak, redaktor naczelna Dziennika Kijowskiego Andżelika Płaksina, prezes Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” Switłana Bułanowa, koordynatorka młodzieżowego sektora ZPU Karolina Milena Jermak, prezes Związku Polaków

na Ukrainie Oddziału im. Adama Mickiewicza w Odessie Switłana Zajcewa-Welykodna oraz dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku Alina Cierkowa.

Spotkanie stało się ceną przestrzenią do wymiany doświadczeń, rozmów o aktualnych wyzwaniach oraz wspólnego poszukiwania skutecznych rozwiązań dla rozwoju i wsparcia środowisk mniejszości narodowych w Ukrainie.

Inf. Dziennik Kijowski

### Znani i zapomniani

Z okazji potrójnego święta obchodzonego przez Polaków Kijowa i obwodu kijowskiego, po przeprowadzeniu Rajdocrossu ulicami stolicy, w Narodowej Bibliotece Medycznej Ukrainy odbyło się wyjątkowe spotkanie pt. „Znani i zapomniani. Wysocki, Kotarbiński, Idzikowski w historii Kijowa”. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach inicjatywy Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” – „Polska kultura w pięciu odsłonach”, we współpracy z Ambasadą RP na Ukrainie.

Spotkanie poprowadziła Anna Morgaczowa, która w in-

teresujący i przystępny sposób przybliżyła zgromadzonym sylwetki wybitnych Polaków związanych z Kijowem – zarówno tych dobrze znanych, jak i niesłusznie zapomnianych.

Wśród bohaterów spotkania znalazł się Włodzimierz Wysocki - polski poeta-pozytywista i ceniony fotograf działający w Kijowie. Uczestnik powstania styczniowego, znany z tworzenia artystycznych portretów (m.in. Iwana Franki) oraz pisania wierszy w nurcie szkoły ukraińskiej. W swojej twórczości literackiej dążył do pojednania polsko-ukraińskiego.

Uczestnicy poznali rów-

## „POLSKA KULTURA W PIĘCIU ODSŁONACH”

niez sylwetkę Wilhelma Kotarbińskiego – wybitnego malarza i przedstawiciela symbolizmu, który przez wiele lat mieszkał i tworzył w Kijowie. Jego dzieła zdobią m.in. wnętrze Sobór św. Włodzimierza w Kijowie, gdzie współtworzył monumentalne polichromie, łącząc motywy religijne z subtelną symboliką i wyjątkową wrażliwością artystyczną.

Nie zabrakło także opowieści o rodzinie Idzikowskich (w tym o Leonie Idzikowskim), która odegrała istotną rolę w



„Znani i zapomniani. Wysocki, Kotarbiński, Idzikowski w historii Kijowa” – lekcję prowadzi wiceprezes Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” Anna Morgaczowa



życiu społecznym i gospodarczym miasta. Przedstawiciele tego rodzaju byli związani m.in. z działalnością handlową i wydawniczą, przyczyniając się do rozwoju polskiej przedsiębiorczości oraz życia kulturalnego w Kijowie na przełomie XIX i XX wieku.

Spotkanie było nie tylko okazją do poznania biografii wybitnych postaci, ale również do refleksji nad rolą polskiego dziedzictwa kulturowego w Kijowie.

Andżelika PŁAKSINA

## Warto zobaczyć

## Wrocław — miasto mostów i krasnali



Wrocław to jedno z najbardziej urokliwych i żywych miast Polski, często nazywane „miastem stu mostów” oraz „stolicą krasnali”. Został zbudowany na dwunastu wyspach, połączonych ponad 130 mostami i kładkami. Najślynniejszy jest Most Tumski – stary żelazny most prowadzący na Ostrów Tumski, historyczne serce miasta. Wznosi się tam wrocławska katedra z gotyckimi wieżami, a wokół znajdują się romantyczne uliczki, zabytkowe świątynie i pozostałości średniowiecznych fortyfikacji.



Spacer nad Odrą, szczególnie wieczorem, gdy mosty i wyspy są podświetlone, pozostawia niezapomniane wrażenie. Miasto można porównać do Wenecji czy Amsterdamu, ale ma ono swój niepowtarzalny polski urok.

Najbardziej znaną atrakcją Wrocławia są krasnale. W 2026 roku w mieście znajduje się ich już ponad 1000. Małe figurki pojawiły się jako symbol protestu przeciwko reżimowi komunistycznemu w latach 80. za sprawą ruchu „Pomarańczowa Alternatywa”. Dziś krasnale są oficjalnym symbolem miasta. Ukrywają się na rynku, przy kawiarniach, na ścianach budynków, a nawet przy tramwajach. Aby odnaleźć wszystkie, warto skorzystać z aplikacji Krasnal Wrocław, która pomaga w nawigacji.

## Lublin — wschodnia dusza kraju



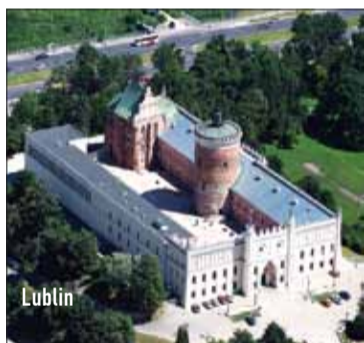
Lublin to jedno z najstarszych i najbardziej klimatycznych miast Polski, często nazywane „wschodnią bramą” kraju. Położony niedaleko granicy z Ukrainą, łączy polską historię, wielonarodowe

# Nie tylko Warszawa czy Kraków. Miasta Polski, które są warte Waszej uwagi



dziedzictwo i wyjątkowo ciepłą atmosferę, jakiej trudno szukać gdzie indziej.

Historia miasta sięga głębokiego średniowiecza. Stare Miasto z wąskimi brukowanymi uliczkami, renesansowymi kamienicami i gotycką wieżą zamkową wygląda jak scenografia do historycznego filmu. Główną perłą jest Plac Zamkowy oraz Zamek Królewski, gdzie w 1569 roku podpisano Unię Lubelską – akt łączący Polskę i Wielkie



Księstwo Litewskie w jedno państwo, Rzeczpospolitą.

Krakowskie Przedmieście i Stare Miasto znajdują się na liście UNESCO. Dzięki swojemu położeniu geograficznemu miasto przez wieki było miejscem spotkania kultur. Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Litwini i Niemcy – wszyscy zostawili tu swój ślad. Przed II wojną światową społeczność żydowska stanowiła niemal połowę mieszkańców.

Dziś przypomina o tym dzielnica Podzamcze z odnowionym dawnym kwartałem żydowskim oraz miejscami pamięci. Miasto pamięta także



tragedię wojny: niedaleko znajduje się były niemiecki obóz koncentracyjny na Majdanku – jeden z najlepiej zachowanych obozów zagłady.

Współczesny Lublin to dynamiczne miasto studenckie i kulturalne. Znajduje się tu kilka dużych uczelni, dzięki czemu ulice są zawsze młode i pełne życia. Miasto rozwija turystykę, kreatywne przestrzenie oraz festiwale. Co roku odbywa się słynny festiwal „Noc Kultury”, gdy całe Stare Miasto zamienia się w ogromną scenę pełną muzyki i sztuki.

Lublin stał się również ważnym centrum relacji polsko-ukraińskich. Wielu Ukraińców studiuje tutaj, pracuje albo przyjeżdża na weekend. To sprawia, że miasto jest szczególnie bliskie i zrozumiałe dla gości ze wschodu.

## Katowice — nowe oblicze industrialnej Polski



Katowice to stolica Górnego Śląska, miasto, które radykalnie zmieniło swój wizerunek w ciągu ostatnich dwóch dekad. Jeszcze na początku XXI wieku Katowice kojarzyły się głównie z kopalniami węgla, dymem i przemysłem. Jednak miasto odważnie weszło na drogę transformacji. Dawne tereny przemysłowe zamieniły się

w kreatywne przestrzenie. Najlepszym przykładem jest Nikiszowiec – dawne osiedle robotnicze z charakterystycznymi czerwonymi ceglanyymi budynkami, które dziś jest modną dzielnicą z galeriami, kawiarniami i street artem. Można tam także spotkać figurki katowickich beboków, rozsiane po całym mieście.

Najbardziej imponująca zmiana dotyczy terenu dawnej kopalni Katowice. Powstał tam kompleks Międzynarodowego Centrum Kongresowego, Muzeum Śląskie oraz ogromna strefa rekreacyjna. Stary przemysł stopniowo odchodzi, a na jego miejscu wyrastają nowoczesne obiekty łączące historię



z innowacją. Dziś stolica województwa śląskiego to tętniące życiem miasto studenckie i biznesowe. Działają tu silne uczelnie, rozwija się sektor IT i przemysł kreatywny. Miasto gości wielkie festiwale międzynarodowe: OFF Festival, Tauron Nowa Muzyka



oraz Rawa Blues Festival. Hala Spodek, przypominająca latający talerz, od dziesięcioleci jest symbolem Katowic i miejscem koncertów światowej klasy.

Warto podkreślić, że ogromną wagę przywiązuje się tu do zieleni – powstają nowe parki, strefy piesze i ścieżki rowerowe. Katowice stopniowo stają się jednym z najbardziej zielonych miast regionu. Interesując

się historią regionu, podczas wizyty można poczuć wyjątkowego śląskiego ducha: praktyczność, pracowitość i bezpośredniość. Mieszkańcy są dumni ze swojego przemysłowego dziedzictwa, ale z radością pokazują, jak miasto się zmienia. Można tu spróbować tradycyjnych śląskich potraw – rolady z czerwoną kapustą, klusek śląskich czy słynnych kartoflaków.

Katowice pokazują, że nawet najtrudniejsza przemysłowa przeszłość może stać się fundamentem jasnej przyszłości. To nowe oblicze industrialnej Polski – silne, kreatywne i otwarte na świat. Miasto, które już nie ukrywa się za dymem

fabryk, lecz pewnie patrzy w przyszłość.

\*\*\*

Polska to nie jedna historia i nie jeden rytm. Każde miasto ma tutaj własny głos: od morskiej otwartości Gdańska po industrialną energię Katowic.

Podróżując po tych miejscach, odkrywa się kraj znacznie głębiej. Warto odwiedzić wymienione miasta nie tylko z turystycznej ciekawości, ale po to, by poczuć całą wielowymiarowość kraju, który rozwija się i każdego dnia potrafi zaskakiwać.

**Oleksandra BRANITSKA**  
(Studentka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach)

## RYSOWNICY POLSCY

DZIWNY WYPADEK  
NA ROGUM  
NOWOWIEJSKIEJ

Szło ich prawie czterdziestu,  
Normalnie. Przy niedzieli  
I nagle jeden westchnął  
I wszyscy przystanęli.

Bo ogarnął ich zachwyt  
Że księżyc świeci niebu.  
Więc patrzyli nań, jakby  
Sroka patrzyła w rebus.

Księżyc ma ten styl pracy  
No – że wschodzi i świeci  
Lecz poeci są tacy.  
Eech poeci, poeci...

**K.I. GAŁCZYŃSKI**  
(1949)

**Nazwiska polskie** i inne słowiańskie zakończone na -o odmieniają się jak *Kościuszko*, np. *Lato - Laty*. Nazwiska niesłowiańskie o takim zakończeniu (z wyjątkiem akcentowanych na ostatnią sylabę) odmieniają się jak *okno*, np. *Picasso - Picassa*.

Nazwiska obce akcentowane na ostatnią sylabę pozostają nieodmienne, np. *Hugo*.

Nazwisk typu *Picasso* można też nie odmieniać pod warunkiem, że używa się ich z wyrazem odmienionym, np. *Pabla Picasso*. Nieodmianie w takich połączeniach nazwisk polskich wciąż spotyka się z oporem części użytkowników polszczyzny, np. jedni mówią z *Mirosławem Bańko*, a inni poprawiają: z *Mirosławem Bańką*.

## KOMARY

Położone na 44 wyspach Świnoujście zmagają się z problemem komarów od lat. Magistrat uważa, że miastu mogą przyjsć z pomocą jerzyki, ponieważ jeden ptak zjada w ciągu doby około 20 tys. owadów, w tym także komarów.

Na świecie istnieje ponad 3,5 tys. gatunków komarów. W Europie jest ich ponad 100 gatunków, a w samej Polsce 47.



Rozmawia dwóch kolegów ze szkolnej ławy:

- Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki...

\*\*\*

**List z wakacji od Jasia:**  
„Tutaj jest pięknie, jestem bardzo zadowolony, dużo leżę i odpoczywam. Bądźcie spokojni i nie martwcie się o mnie.

**P.S. Co to jest epidemia?”**

\*\*\*

Chodzą dwaj robotnicy po terenie zakładu. Nagle jeden z nich rozdeptał ślimaka.

- Dlaczego go rozdeptałeś? - pyta kolega.

- Nie wytrzymałem! Cały dzień za mną chodził!

\*\*\*

**Lekarz mówi do pacjenta:**

- **Panie Nowak, mam dla pana dobrą wiadomość.**

- **O, to świetnie!**

- **Pana imieniem nazwiemy nowo odkrytą nieuleczalną chorobę.**

\*\*\*

Idzie bardzo spragniony człowiek przez pustynię, aż tu raptem - sklep z krawatami.

„Po co mi krawat?” - myśli. Wlecze się dalej, a tam... basen z zimną, czystą wodą, a u góry napis: „Bez krawatów nie wpuszczamy”.

\*\*\*

- **Czy Marysia gdzieś wcześniej służyła?** - pyta pani domu nową pokojówkę.

- **Tak, u jednych państwa w Krakowie.**

- **A dlaczego Marysia odeszła?**

- **Bo pan strasznie chrapał.**

\*\*\*

Do domu klienta apteki dzwoni aptekarz:

- Dzień dobry, przepraszam, że pana niepokoję, ale zaszła pomyłka przy wczorajszym zakupie.

- Taaak? A co się stało?

- Kupował pan tymianek dla teściowej, a my omyłkowo wydaliśmy cyjanek.

- No i jaka to różnica?

- Cztery pięćdziesiąt.

## WARTO ZWIEDZIĆ

## Wśród polskich Tatarów

Na dość egzotyczne świątynie można trafić, wędrując po okolicach Białegostoku. W Kruszynianach i Bohonikach znajdziemy bowiem drewniane meczety, należące do nielicznej już, ale nadal żywotnej mniejszości tatarskiej. Zamieszkiwali oni wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, a często osadzani byli tu jako jeńcy wojenni.

Mimo upływu wieluset lat zachowali odrębność kulturową i religijną - są wyznawcami Islamu. Ciekawostką może być fakt, że potomkiem tatarów zamieszkujących dawniej Rzeczpospolitą był znany amerykański aktor Charles Bronson.



Drewniany meczet w Kruszynianach. 60 km na wschód od Białegostoku, przy granicy z Białorusią.

## MYŚLI

Gdyby nie było chamstwa, nie byłoby faszyzmu. Chamstwo jest nosicielem pogardy i przemocy, podłości i woli zniszczenia.

**Ryszard KAPUŚCIŃSKI**

Czasem króla od błazna odróżniała tylko korona na głowie.

**Tomasz RYBAK**

Połowa tego, co piszemy jest szkodliwa. Druga połowa jest niepotrzebna!

**Tristan BERNARD**

Bogactwo nie jest ulgą w kłopotach - jest tylko zmianą kłopotów.

**EPIKUR**

Cierpliwość jest podporą słabości, niecierpliwość - ruiną silnych.

**Charles Caleb COLTON**

Kto rzeczy zbyteczne kupuje, sprzedać na koniec będzie musiał niezbędne.

**Benjamin FRANKLIN**

Jeśli kto kocha tylko piękno i czystość, to kocha zaledwie połowę istoty.

**Witold GOMBROWICZ**

- ✓ Grzmot w maju sprzyja urodzaju.
- ✓ Majowe błoto, więcej niż złoto.
- ✓ Chłodny maj, dobry urodzaj.
- ✓ Po Urbanie (25 maja) lato nastanie.
- ✓ Deszcz majowy, chleb gotowy.



## Zespół redakcyjny:

Andżelika Plaksina - redaktor naczelny,  
Rościław Raczynski - z-ca red. nac.,  
Eugeniusz Golybard - redaktor,  
Stanisław Szewczenko - redaktor,  
Leszek Wątróbski - korespondent,  
Lesia Jermak - korespondent,

Karolina Milena Jermak - korespondent,  
Władysław Nehrebecki - korespondent,  
Anatol Zborowski - korespondent,  
Mikołaj Wrona - menedżer.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne  
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.